

Sygn. akt I C 1943/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Cieszyński

Protokolant Ewelina Kiałka

po rozpoznaniu na rozprawie 04 listopada 2014 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. C. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.808 zł tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1943/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 listopada 2013, skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powódka A. C. (1) domagała się zapłaty kwoty 80.00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2013 do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że (...) na 373. km drogi krajowej numer (...) (gmina K.) kierujący samochodem osobowym marki P. nieumyślnie naruszył zasady w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek, w następstwie którego pasażerka pojazdu A.A. C. (2) doznała rozległych obrażeń ciała, na skutek których zmarła (...). Wyrokiem Sądu sprawca wypadku został uznany za winnego dokonania czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Powódka wyjaśniała, że 05 czerwca 2013 zgłosiła pozwanemu roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki. Pozwany do dnia dzisiejszego nie zajął stanowiska w sprawie. Uzasadniając zgłoszone w pozwie żądanie powódka podnosiła, że zmarła córka jako pierworodna była oczkiem w głowie powódki. Na dzień obecny powódce pozostały tylko wspomnienia, odwiedziny na cmentarzu i modlitwa przy grobie córki. Mimo tego czuje, że córka jest cały czas obok niej. Do dnia dzisiejszego odczuwa pustkę po śmierci córki, której nikt i nic nie jest w stanie jej wypełnić. Powódka wskazywała, że żądana kwota zadośćuczynienia ma zrekompensować jej doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią córki oraz przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie dla niej odczuwalna. Powołując się na ugruntowane stanowisko doktryny i orzecznictwa podnosiła, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może skutkować naruszeniem dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej

i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed 03 sierpnia 2008. Nadto powódka wskazała, że kwota roszczenia obejmuje przyczynienie się zmarłej do powstania szkody w wysokości 30%. Przyjęcie takiego stopnia przyczynienia jest związane z faktem, że zmarła nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, a ponad to jechała z osobą nie posiadającą uprawnień do kierowania pojazdami.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł.

Uzasadniając, pozwany przyznał, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki zdarzenia z (...). Pozwany na podstawie swych ustaleń w wyniku zgłoszenia zdarzenia ubezpieczeniowego wypłacił 12 czerwca 2013 łączną kwotę 47.000 zł w częściach równych: N. C., P. C.i powódce. Podstawą prawną odszkodowania był przepis art. 446 § 3 k.c. z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich zmarłej. Wypłata tego odszkodowania nie oznacza jednak uznania roszczenia o zapłatę żądanego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Pozwany zarzucił, że zdarzenie miało miejsce przed 03 sierpnia 2008, a zatem przed wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 k.c., stanowiącego samoistną podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej. Pozwany zwrócił uwagę na fakultatywność orzeczenia na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., którą uznaje Sąd Najwyższy, nie zaś obligatoryjną podstawę takiego świadczenia ubezpieczeniowego. Pomijając fakultatywność uznania takiego roszczenia za uzasadnione prawnie, pozwany podnosił, że nie jest to pogląd w pełni aprobowany ani w doktrynie ani orzecznictwie sądów powszechnych. Pozwany przede wszystkim wskazywał na niekwestionowany w judykaturze i doktrynie fakt, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela i sprawcy szkody wyrządzonej deliktem nie jest tożsamy. Przedmiotowy zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określony jest w art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Nie ulega wątpliwości – w ocenie pozwanego – że zakres tej odpowiedzialności stanowi katalog zamknięty, a zatem nie obejmuje on odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdę wywołaną naruszeniem jakiegokolwiek dobra osobistego. Dalej pozwany zarzucał, że literalne brzmienie art. 24 § 1 zd. 1 k.c., z którego wynika, że działanie sprawcy musi być nakierowane w stosunku do osoby której dobro osobiste zostaje naruszone. Końcowo pozwany zwrócił na fakultatywny charakter roszczenia z art. 448 k.c. oraz, że podnoszone przez powódkę okoliczności to znamiona normalnej, zwykłej, z punktu widzenia psychologii traumy po stracie osoby bliskiej, a nie świadectwo naruszenia (...) przez sprawcę wypadku dobra osobistego powódki w rozumieniu art. 24 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny, istotny dla rozstrzygnięcia sprawy:

(...) na 373. km drogi krajowej numer (...), gmina K., kierujący pojazdem marki P.numer rejestracyjny (...)M. S.nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i podjął manewr wyprzedzania nieustalonego samochodu ciężarowego, zajeżdżając drogę prawidłowo jadącemu z przeciwnego kierunku samochodowi osobowemu marki A.o numerze rejestracyjnym (...)kierowanym przez A. C. (1), czym doprowadził do czołowego zderzenia obu pojazdów, w następstwie czego A. C. (1)doznała urazu wielonarządowego, stłuczenia głowy ze złamaniem kości nosowej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, złamania kości przedramienia lewego z przemieszczeniem odłamów i złamania kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów, a A. C. (2)rozległych obrażeń czaszkowo-mózgowych powikłanych zapaleniem płuc skutkujących jej zgonem (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A. z siedzibą w W..

(dowód: okoliczności bezsporne,

wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 16 marca 2005 sygn. akt II K 14/05 w aktach szkody numer (...))

Pismem z 05 czerwca 2013 pełnomocnik powódki zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę, wnosząc o wypłatę na rzecz powódki kwoty 100.000 zł, na rzecz N. C. 25.000 zł, na rzecz P. C. 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią A. C. (2), która była najbliższym członkiem rodziny – córką, siostrą.

(dowód: pismo z 05 czerwca 2013 w aktach szkody numer (...))

Pismem z 12 czerwca 2013 pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

(dowód: pismo z 12 czerwca 2013 w aktach szkody numer (...))

12 czerwca 2013 pozwany, w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego, przyznał A. C. (1), N. C. i P. C. po 15.666,67 zł (łącznie kwotę 47.000 zł) tytułem stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej.

(dowód: pisma z 12 czerwca 2013 w aktach szkody numer (...))

Powódka od 2001 roku, kiedy mąż opuścił rodzinę, samotnie wychowywała trzy córki: A. urodzoną w (...) oraz bliźniaczki N. i P. urodzone w (...) roku. Powódka starała się wypełnić córkom czas tak, by nie rozpaczały za ojcem, z którym były bardzo emocjonalnie związane. Powódka wraz z córkami wszędzie jeździły razem, a to na wycieczki, wczasy, do rodziny; wspólnie spędzały praktycznie cały czas. Powódka utrzymywała się z pracy w gospodarstwie rolnym. Aktualnie oddała gospodarstwo rolne w dzierżawę i pracuje w hotelu jako sprzątaczką.

Śmierć córki była dla powódki dramatycznym przeżyciem, które mimo upływu lat wciąż jest żywe, tak jakby stało się to wczoraj. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa, chcąc samej zwalczyć ten dramat. Powódkę po zdarzeniu wspierała rodzina, której dewizą jest wsparcie potrzebujących oraz znajomi. Córki tłumaczyły matce, że teraz żyje by im pomagać i wspierać. N. i P. kultywują pamięć o A.. Aktualnie powódka mieszka wspólnie z N.; córka A. wraz z chłopakiem mieszka i pracuje w Niemczech. Powódkę wspierała i nadal to czyni jej matka, która mieszka nieopodal.

(dowód: częściowo zeznania świadka R. L. elektroniczny protokół rozprawy z e-protokół rozprawy z 04 listopada 2014 roku od 00:21:16 do 00:38:01 k. 81 i 83,

przesłuchanie powódki A. C. elektroniczny protokół rozprawy z e-protokół rozprawy z 04 listopada 2014 roku od 00:21:16 do 00:38:01 k. 81 i 83)

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka A. C. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2013 oraz kosztami postępowania. Dochodzona pozwem kwota stanowiła zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią córki powódki A. C. (2), która zmarła w wyniku obrażeń doznanych w wypadku samochodowym, który miał miejsce (...).

Ogólną podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę statuują art. 822 i następne k.c. oraz przepisy ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 z późn. zm.). W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Artykuł 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z 22 maja 2003 roku stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę,

której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Jak wynika z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona ustawą z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 roku, Nr 116, poz. 731), która weszła w życie 03 sierpnia 2008 roku. Ustawa ta nie zawiera wprawdzie unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu, jednakże przyjąć należy, iż zgodnie z zasadą nie działania prawa wstecz, odnosi się ona jedynie do zdarzeń i skutków prawnych, jakie zaistniały po jej wejściu w życie. Nie oznacza to jednak, iż w stanie prawnym, obowiązującym przed dniem wejścia w życie cytowanego przepisu, brak było podstaw prawnych do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Podstawą taką niewątpliwie może stanowić art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Stosownie bowiem do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, stąd doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 02 grudnia 2009 roku, sygn. akt I CSK 149/09; niepubl.). W uchwale z 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10 Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. wskazał, że przepis ten wzmacnia pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 03 sierpnia 2008 r. Podkreślić wszakże należy, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Podkreślić przy tym należy, że zasadą jest, iż przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, powinno służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest tak gwałtowne zerwanie więzi pomiędzy osobami najbliższymi, ale także powinno umożliwić powrót do normalnego życia.

Przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda oceniana jest przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 558/12, LEX numer 1240010, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 603/12, LEX numer 1236371).

W orzecnictwie i literaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie

osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości i odnalezienia się w niej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 07 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1093/13, LEX numer 1416229).

Jak wyjaśnił z kolei Sąd Najwyższy w tezie do wyroku z 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12; OSNC z 2013 roku, nr 7-8, poz. 84, LEX numer 1267081, Biul. SN z 2012 roku, z 12, nr 11) artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd stanął na stanowisku, iż kwota 60.000 zł jest godną sumą zadośćuczynienia dla powódki za krzywdę wywołaną tragiczną śmiercią córki.

Bezspornie krzywda doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej jest niewymierna. Nie ulega jednak wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią córki, jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę wzajemnych więzi. Należy zauważyć, że jak wynika z zeznań świadka R. L. oraz przesłuchania A. C. (1), powódka tworzyła z córkami zgodną rodzinę, opartą na wzajemnym zaufaniu, bezpieczeństwie i radości. Nagła, tragiczna śmierć najstarszej córki jest niewyobrażalną krzywdą dla rodzica (matki). Mając na względzie rodzicielską miłość, Sąd uznał, że śmierć A. C. (2) była dla powódki wielkim szokiem. W sposób nieodwracalny przerwała trwającą od urodzenia dziecka silną relację między matką, a córką. Wymieniony świadek, jak i powódka relacjonowały, że córki były radością życia powódki, zaś po odejściu męża powódki, relacje te jeszcze bardziej się zacieśniły; powódka i córki praktycznie się nie rozstawały. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika także, iż powódka bardzo długo przeżywała okres intensywnej żałoby związanej ze śmiercią córki, który w jej ocenie w dalszym ciągu trwa. Pamięć o zmarłej w domu powódki jest wciąż żywa. Powódka wolałaby sama umrzeć w wypadku, zamiast córki. Jak wynika z zeznań świadka i przesłuchania powódki, stan smutku i poczucia osamotnienia związany ze śmiercią córki u powódki utrzymuje się do chwili obecnej; powódka rzadko się uśmiecha, nie snuje już planów na przyszłość, podpadła na zdrowiu.

Uwzględniając powołane wyżej okoliczności, zdaniem Sądu należało uznać, iż krzywda, jakiej doznała powódka w związku z utratą córki była dla niej wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać do końca życia. W rozpoznawanej sprawie krzywda powódki jest większa, z uwagi na fakt, że śmierć córki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie w wypadku komunikacyjnym, którego przebieg pogłębił w niej poczucie niesprawiedliwości i osamotnienia. Zgromadzone w sprawie dowody zdaniem Sądu jednoznacznie wskazują na to, że śmierć córki negatywnie wpłynęła na stan psychiczny powódki i znacząco pogorszyła jakość jej życia. Z drugiej strony zwrócić uwagę, że powódka po śmierci córki, znalazła oparcie u bliskiej rodziny, jak i wśród znajomych, którzy udzielali powódce niezbędnej pomocy i wsparcia. Dodatkowo powódka tworzyła w dalszym ciągu kochającą się rodzinę z dwoma pozostałymi córkami, które w chwilach zwątpienia powódki, podtrzymywały ją na duchu, wskazując, iż powódka przeżyła, i musi żyć, dla nich. Ten rodzaj wzajemnej więzi i wsparcia, bez wątpienia, pozwolił powódce przetrwać te trudne chwile i ograniczyć nieopisaną krzywdę.

Biorąc pod uwagę powołane wyżej względy, wstrząs psychiczny, jakiego doznała powódka, jej cierpienie moralne wywołane śmiercią córki, poczucie osamotnienia, pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłą, trudności z odnalezieniem się w życiu codziennym Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł, która stanowić będzie uzasadnioną rekompensatę krzywdy, jakiej doznała powódka w związku z tragiczną śmiercią córki. Jednocześnie należy uznać, iż kwota ta stanowi realną korzyść ekonomiczną dla powódki, nie prowadząc zarazem do jej nadmiernego wzbogacenia. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por.

uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 07 marca 2014, sygn. akt IV CSK 374/13, Lex numer 1338653). Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż powódka w chwili śmierci córki zamieszkiwała z dwiema córkami, na których wsparcie mogła, i w dalszym ciągu, może liczyć. Niewątpliwie pomoc najbliższych członków rodziny pełni istotną rolę w procesie przeżywania żałoby, zmniejszając poczucie osamotnienia i pustki wywołanej nagłą utratą bliskiej osoby.

Podsumowując całokształt poczynionych w sprawie rozważań, Sąd w punkcie I. sentencji wyroku zasądził od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz powódki kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2013 do dnia zapłaty.

Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela wskazuje art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W myśl ustępu 2 powyższego artykułu, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jak wynika z akt szkodowych, powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w piśmie z 05 czerwca 2013, które wpłynęło do oddziału pozwanego 10 czerwca 2013. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od 11 lipca 2013.

Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu (punkt II. sentencji wyroku).

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę wynikającą z art. 100 zdanie 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu 80.000 zł oraz wysokość ostatecznie zasądzzonego świadczenia w kwocie 60.000 zł, powódka wygrała sprawę w 75% i w takim zakresie rozliczeniu podlegały poniesione przez nią koszty. Pozwany zaś utrzymał się przy swoim stanowisku w 25 % i ta część kosztów była mu należna.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę składała się opłata od pozwu w wysokości 4.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, ustalone stosownie do § 2 ust. 1 i 2 w zw. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013, poz. 490), powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przy uwzględnieniu procentowego wyniku sporu, na rzecz powódki przypadła zatem kwota 5.712,75 zł, stanowiąca 75% poniesionych przez nią kosztów (7.617 zł x 75 %).

Na koszty poniesione przez pozwanego składały się natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co przy uwzględnieniu zakresu, w jakim pozwany wygrał sprawę (25 %) stanowiło kwotę w wysokości 904,25 zł należną od powódki (3.617 zł x 25 %).

Po zróżnicowaniu przysługujących każdej ze stron kosztów, Sąd w punkcie III. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.808 zł tytułem kosztów procesu (5.712,750 zł – 904,25 zł ≈ 4.808 zł).

Odnośnie złożonego spisu kosztów to przywołać w miejscu należy art. 98 § 1 k.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z § 2 powołanego przepisu do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. W myśl § 3 do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego regulują odrębne przepisy (§ 4).

Przede wszystkim zatem, odwołując się do normy art. § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013, poz. 490), zważywszy, że nakład pracy pełnomocnika ograniczył się w istocie do złożenia pozwu (jako jednego z wielu) w sprawie typowej, o nieskomplikowanym charakterze faktycznym i prawnym, bez wkładu pełnomocnika dla jej rozstrzygnięcia, nienależna pełnomocnikowi była żądana przez niego dwukrotna stawka, jako wygórowana. Zatem w zakresie przenoszącym stawkę minimalną, dalsze wynagrodzenie pełnomocnika podlegało oddaleniu. Dotyczy to również żądanej kwoty 8 zł, tytułem korespondencji w postaci złożonego pozwu i zażalenia, która nie stanowi niezbędnych wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c. Podobnie rzecz tyczy się kosztów przejazdu, którego zwrot ustawodawca przewiduje w normie art. 98 § 2 k.p.c., niezaliczając go do wydatków z § 3, które mieszczą się w ryczałtowej stawce wynagrodzenia pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.